

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ
DO SPRAW MŁODZIEŻY
(NR 13)
z dnia 8 października 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki – podkomisji stałej do spraw młodzieży (nr 13)

8 października 2025 r.

Podkomisja stała do spraw młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Zielińskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację ministra edukacji na temat zajęć pozalekcyjnych w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Renata Kurlanc** dyrektor Departamentu Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska i Michał Kościński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Tomasz Zieliński (PiS)**:

Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram 13. posiedzenie podkomisji stałej do spraw młodzieży. Stwierdzam kworum.

Bardzo serdecznie witam państwa posłów naszej podkomisji, witam panią Renatę Kurlanc, dyrektor Departamentu Wychowania i Profilaktyki z Ministerstwa Edukacji Narodowej, i panią Janinę Zalewską-Steć, naczelnika w Departamencie Wychowania i Profilaktyki. Witam serdecznie. Ze strony społecznej nie ma nikogo, tak?

Szanowni państwo, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to informacja ministra edukacji na temat zajęć pozalekcyjnych w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Czy są uwagi do porządku? Nie widzę. Przechodzimy do jego realizacji.

Jednocześnie pragnę się wytłumaczyć przed podkomisją, że prosząc państwa z MEN o informację na ten temat, zapomniałem dodać, żeby ona była w formie pisemnej. Ale pani dyrektor nam wysłała tę informację na e-mail, tak że dostaniemy poprzez sekretariat Komisji, który też serdecznie witam.

Bardzo proszę, pani dyrektor, o zabranie głosu, przedstawienie nam sytuacji, jak wyglądają zajęcia pozalekcyjne w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, a potem przejdziemy do pytań.

Dyrektor Departamentu Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej **Renata Kurlanc**:

Dzień dobry państwu. Dzień dobry, panie przewodniczący. Dzień dobry, szanowni państwo. W imieniu ministra edukacji narodowej chciałabym państwu przedstawić tematykę związaną z organizacją zajęć pozalekcyjnych.

Może zacznę od tego, że proces edukacji ma na celu wyposażenie młodych ludzi, dzieci i młodzieży, w wiedzę i umiejętności, które w przyszłym życiu pozwolą im na świadome pełne bycie: pełnienie ról społecznych, bycie spełnionymi świadomymi obywatelami, ale również przygotowują ich do tego pod względem intelektualnym. Na ten proces edukacji składa się wiele czynników. Poza tym, co jest właściwe, i tym, co jest podstawą, czyli wychowaniem i edukacją, czyli zajęciami w szkole, które wynikają z podstawy programowej, również dużą rolę w tym procesie edukacji, kształtowania młodych ludzi mają zajęcia pozalekcyjne. Zajęcia pozalekcyjne, które pełnią wyjątkową rolę, ponieważ na każdym etapie edukacyjnym pomagają zidentyfikować lub rozwijać zainteresowania i talenty, które dzieci i młodzież już posiadają.

W pierwszym etapie edukacyjnym, w klasach I–III, poza właśnie zajęciami przedmiotowymi to są przede wszystkim zajęcia artystyczne, sportowe, to są kółka teatralne, zajęcia taneczne, zajęcia sportowe, które mają bardzo ważny wpływ na rozwój dziecka i wspólnie z innymi wymienionymi przeze mnie zajęciami pozwalają dzieciom na wyrażenie swoich emocji, swojej aktywności, nauczenie się właśnie pracy zespołowej, nauczania się zasad panujących w grupie.

Na późniejszym etapie to są zajęcia, które – na przykład poza udziałem dzieci w kołach teatralnych, na kolejnym etapie edukacyjnym, czyli klasy IV–VIII – rozwijają już ich zainteresowania takie przedmiotowe, tematyczne, ale również w dalszym ciągu zajęcia rozwijające kreatywność, twórczość, empatię wobec drugiego człowieka.

Ja za chwilę przejdę konkretnie, do tych zajęć, ale chciałabym państwu tylko nakreślić taki wstępny rys.

W szkołach ponadpodstawowych to już są zajęcia, które mają na celu właśnie pracę pozwalającą młodemu człowiekowi na określenie swojej przyszłej ścieżki. To są takie... zarówno praca w grupach, jak i rozwijanie kompetencji językowych, przygotowywanie młodych uczniów do startu, aplikowania na różnego rodzaju uczelnie wyższe czy również aplikowania o certyfikaty językowe.

Wszystkie te zajęcia są realizowane w szkołach podczas zajęć pozalekcyjnych, ale poza wyposażeniem dzieci i młodzieży w wiedzę i kompetencje również pełnią ogromną rolę wychowawczą, bo nie sposób tutaj pominąć zajęć wolontariatu i zaangażowania w pracę wolontariatu, która również odbywa się po lekcjach, która z kolei wyposaża tych młodych ludzi w umiejętność odpowiedzialności i budowanie poczucia odpowiedzialności za drugiego człowieka i angażowania się w życie tej społeczności małej, lokalnej, również szkolnej. I tutaj chciałabym również wspomnieć o działalności harcerstwa, które w szkołach również prowadzi swoje zajęcia.

Jeśli chodzi o liczby i o dane, które zbiera nam nasz System Informacji Oświatowej, to zgodnie z tymi danymi w roku szkolnym 2023/2024 – informacja, którą mamy na dzień 6 października 2025 r. – w zajęciach pozalekcyjnych łącznie wzięło udział 819 679 uczniów z 7281 szkół. W tym w zajęciach przedmiotowych – tych, o których mówiłam, rozwijających właśnie wiedzę przedmiotową, konkretne już zainteresowania przedmiotowe – wzięło udział 354 192 uczniów, w sportowych – 138 515 uczniów. W artystycznych zajęciach wzięło udział 129 153 uczniów, w informatycznych – 44 457 uczniów, w technicznych – 15 533 uczniów, i w turystyczno-krajoznawczych – 9485 uczniów. W innych formach zajęć – 128 344 uczniów. Najwięcej uczniów, jak państwo się zorientowaliście, wzięło udział w zajęciach przedmiotowych, bo to stanowi 43,21%, najmniej, bo 1,16%, w zajęciach turystyczno-krajoznawczych.

W szkołach podstawowych w zajęciach dodatkowych wzięło udział 709 480 uczniów, natomiast w branżowych szkołach I stopnia – 10 943, w branżowych II stopnia – 43 uczniów, w liceach ogólnokształcących – 61 208, w liceach plastycznych – 488 uczniów, w ogólnokształcącej szkole muzycznej I stopnia – 387 uczniów. Jak możemy się z tego zorientować, im bardziej mamy sprecyzowany punkt kształcenia, tym bardziej uczniowie idą w kierunku swoich zainteresowań, natomiast najwięcej dzieci ze szkół podstawowych bierze udział w zajęciach pozalekcyjnych.

W roku szkolnym 2024/2025 – tak dla porównania chciałabym przedstawić państwu informacje – zgodnie z danymi Systemu Informacji Oświatowej w zajęciach pozalekcyjnych wzięło udział łącznie 741 tys. uczniów...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Czy to są wszystkie typy szkół, czy tylko podstawówka?

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Tutaj mamy podstawówkę.

...z 6208 szkół. I znów: w zajęciach przedmiotowych – 326 706 uczniów, w sportowych – 125 225 uczniów, w artystycznych – 116 820 uczniów, w innej formie zajęć – 112 820 uczniów.

Natomiast w branżowych szkołach, czyli w szkołach ponadpodstawowych, łącznie w zajęciach pozalekcyjnych wzięło udział 10 582 uczniów, w branżowych szkołach II stopnia – 43 uczniów, czyli tutaj nam się nie zmieniła liczba, w liceach ogólnokształcących – 52 741 uczniów, i w liceach sztuk plastycznych – 526 uczniów. W ogólnokształcącej szkole muzycznej I stopnia to jest 1125 uczniów, w ogólnokształcącej szkole muzycznej II stopnia – 129 uczniów. W szkołach policealnych w zajęciach wzięło udział 143 uczniów, a w technikach – 27 933 uczniów.

Jak państwo widziecie, te dane w szkołach ponadpodstawowych zupełnie inaczej wyglądają, szczególnie jeśli mówimy o szkołach branżowych II stopnia. Również obserwujemy wzrost uczniów, którzy uczestniczą w zajęciach dodatkowych w liceach sztuk plastycznych. Jest to kilka osób, ale jest to wzrost, który nas cieszy. Ogólnie liczebność uczniów, którzy uczestniczą w zajęciach pozalekcyjnych, zmienia się w zależności od liczebności rocznika, jak również od samych zainteresowań dzieci, takiego podążania za wiedzą i za rozwojem swoich zainteresowań.

Ministrowi edukacji bardzo zależy na tym, żeby rozwijać właśnie tę sferę działalności edukacyjnej i wychowania wśród uczniów i rodziców, rozwijać ją w szkolnictwie. Dlatego też zawsze rodzice i dyrektorzy są zachęcani do tego, żeby wspólnie, tworząc program wychowawczo-profilaktyczny w szkole, jasno określać i dopytywać się zarówno uczniów, jak i rodziców, badać te zainteresowania i odpowiednio do nich tworzyć ofertę szkoły. A sam minister edukacji, również współpracując z innymi resortami, na przykład z ministerstwem sportu przy tworzeniu początkowo programu „Aktywna szkoła”... To był bardzo znaczący program, który miał na celu rozwijanie zainteresowań sportowych, aktywności sportowych wśród dzieci i młodzieży, budowaniu takiej świadomości, zdrowego sposobu życia, jak też umiejętności dysponowania czasem, tak żeby aktywność sportowa zajmowała dużo miejsca i dużą część w organizacji tygodnia ucznia czy uczennicy. Teraz jest to program „Aktywny do kwadratu”. Ale minister edukacji tworzy również takie programy, które mają na celu właśnie m.in. ustalanie oferty zajęć pozalekcyjnych i organizację tych zajęć w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, tak aby młodzi uczniowie zarówno zdobywali i rozwijali swoje zainteresowania, jeśli chodzi właśnie o wiedzę, czyli te koła przedmiotowe, również teatralne, jak i umiejętności, budowanie postaw społecznych.

Tutaj chciałabym powiedzieć o programach, o których wcześniej nie wspomniałam, czyli program „Młodzi obywatele”, który miał na celu właśnie aktywne uczestnictwo w życiu społecznym przez zaangażowanie uczniów w działalność obywatelską i kształtowanie postaw prospołecznych, ale także zwiększenie wiedzy u dzieci na temat praw i obowiązków obywateli.

Oczywiście również tutaj, jako komponent edukacji obywatelskiej i wsparcie dla edukacji obywatelskiej, kolejny program pod nazwą „Odkrywcy”. To jest program skierowany do organizacji pozarządowych, w tym harcerskich, instytucji badawczych, instytucji kultury. Natomiast celem programu jest m.in. organizowanie zajęć pozalekcyjnych i warsztatów, które miałyby rozwijać kreatywność dzieci i młodzieży i kształcenie wiedzy w zakresie nauk STEM, czyli science, technology, engineering, mathematics. Finansowanie tego programu – wysokość środków, które są przeznaczone na realizację tego programu w 2025 r., wynosi 30 mln zł.

Kolejny program funkcjonuje pod nazwą „Nasze tradycje”. Celem programu jest właśnie promowanie dziedzictwa kulturowego, historii regionów poprzez organizowanie wydarzeń, warsztatów, wycieczek szkolnych, które umożliwią dzieciom i młodzieży odkrywanie lokalnych tradycji, historii, sztuki, ale także obyczajów. Również ten program ma na celu budowanie integracji społeczności, ale też edukację młodych ludzi, dzieci i młodzieży, ze względu na właśnie różnorodność regionalną i językową, a także zachęcanie do aktywnego poszukiwania i poznawania tychże tradycji i sztuki.

Podsumowując już, chciałabym powiedzieć, że sfera, o której dzisiaj rozmawiamy i którą dzisiaj państwu prezentuję, jest niezwykle ważna jako uzupełnienie edukacji podstawowej, przedmiotowej, ponieważ nie tylko uzupełnia wiedzę, ale właśnie kształtuje, rozwija, pokazuje, pozwala poznawać to, co być może jest najważniejsze i na czym opiera się przyszłe życie dzieci i młodzieży, czyli chęć i ciekawość poznawania świata i angażowania się w sytuacje społeczne, tak żeby nasi uczniowie, kończąc edukację, byli przygotowani do życia w społeczeństwie i pełnienia różnych ról społecznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

Czy pani naczelnik chciałby coś dodać jeszcze? To proszę do mikrofonu.

Naczelnik w Departamencie Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej Janina Zalewska-Steć:

Przywiązujemy bardzo dużą wagę, staramy się jak najbardziej udoskonalać te wszystkie metody. Wiemy, że wszystko idzie z postępem, więc coraz więcej jest ciekawych zajęć, różnorodnych, o charakterze bardzo nowoczesnym i współczesnym – to nie są tylko zajęcia przedmiotowe, tylko nauczyciele, szkoły wychodzą naprzeciw potrzebom i zainteresowaniom uczniów. W późniejszym wieku, kiedy uczniowie są już w szkołach ponadpodstawowych, mają własne zainteresowania, korzystają z różnych form odpłatnych i bardziej w kierunku swoich zainteresowań, czyli na przykład przyszłych studiów czy jakiegoś innego szkoły.

Myślę, że poziom tych zajęć jest bardzo wysoki, zresztą tak jak i nasza kadra nauczycielska i wychowawców, więc tutaj się nie martwimy. Na razie od lat zbieramy te dane, one kształtują się w podobnej wysokości, jeżeli chodzi o udział uczniów w poszczególnych formach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo, pani naczelnik.

Zanim rozpoczniemy pytania, tylko będę prosił panią dyrektor i panią naczelnik, jak będziecie nam przysyłać materiały, które przygotowaliście, to bardzo was proszę – i myślę, że będę wyrazicielem wszystkich członków Komisji – jak będziecie państwo podawać liczbę uczniów w poszczególnych typach szkół, którzy biorą udział w zajęciach pozalekcyjnych, zróbcie państwo jeszcze kolumnę „Wszyscy uczniowie” w tych typach szkół – żebyśmy widzieli, jaki procent uczniów uczestniczy.

Rozumiem, że nie jesteśmy w stanie rozgraniczyć, bo to jest bardzo trudne, faktycznej liczby uczniów uczestniczących w zajęciach, bo jeżeli mamy w szkole podstawowej na przykład, że na zajęcia przedmiotowe w poprzednim roku uczęszczało 326 tys. uczniów, to rozumiemy to jako po prostu udział wszystkich uczniów w zajęciach, z tym że jeden uczeń może uczestniczyć w pięciu zajęciach, prawda? Czyli tutaj tak do końca nie wiemy, prawda? I chyba jest to niemożliwe do sprawdzenia. To znaczy, jakby ktoś się uparł i siedział pół roku, to by może to sprawdził, ale jest to pewnie trudne, i tutaj takich rozgraniczeń nie mamy.

Dobrze, przechodzimy teraz do pytań. Kto z państwa?

Pan poseł Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu Komisji:

Serdecznie dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani dyrektor, szanowna Komisjo, też się dołączam do tego, co powiedział pan przewodniczący. Zarówno jeśli chodzi o porównanie procentowe z ogółem, jak i... Sam byłem dyrektorem szkoły, który uzupełniał dane w SIO i wiem, jak niewiele tych danych, a raczej, jak nierzetelne... to znaczy, niekoniecznie nierzetelne, ale jak nie można wnioskować na podstawie tych danych, właśnie ze względu na to, że bardzo często uczniowie się dublują, a my tam wpisujemy ogólną liczbę uczniów. Poza tym uczniowie też zapisują się, wypisują z zajęć, również niektóre zajęcia trwają na przykład przez połowę semestru albo zaczynają po połowie semestru. Tak więc tutaj jakoś zbieranych danych nie może sugerować o jakimś trendzie.

Natomiast mam kilka pytań.

Czy wzięli państwo pod uwagę również informacje ze szkół prowadzonych przez inne ministerstwa, jak Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy Ministerstwo Obrony Narodowej, które prowadzą swoje szkoły? To znaczy pod nie podlegają szkoły, a nie prowadzą szkoły.

Jakie środki na pomoce dydaktyczne celowane na zajęcia pozalekcyjne – z wyjątkiem tych grantowych, tak jak WF itd. – zostały przekazane szkołom, a raczej organom prowadzącym? Tak jak pani dyrektor powiedziała, że pani minister bardzo zależy na rozwoju, czyli w jaki sposób ze środków budżetowych, a nie samorządowych, są wspierane zajęcia pozalekcyjne?

Bardzo interesowałaby mnie informacja, jeśli chodzi o zajęcia stricte zawodowe, a raczej o kształcenie zawodowe – jaki to jest odsetek uczniów, którzy biorą udział w dodatkowych zajęciach zawodowych? Oczywiście z wyjątkiem tych godzin do dyspozycji dyrektora, bo to jest w planie lekcji, nie jest to poza planem.

Również czy sprawdzali państwo, czy zajęcia pozalekcyjne są dostosowane do niepełnosprawności i dostępności dla różnych niepełnosprawności uczniów? Ja wiem, że to jest po stronie szkoły, ale czy państwo sprawdzali, czy jest równy dostęp dla wszystkich uczniów do danych zajęć?

Przydałaby się również informacja, bo ja wiem, że pani minister bardzo mocno zależy, ale w jaki sposób ministerstwo wspomaga, wspiera i zachęca szkoły? Czy jest jakaś marchewka, która jest dawana szkołom, żeby tworzyły takie zajęcia pozalekcyjne? Oczywiście one są w godzinach pracy nauczyciela w 40-godzinny tydzień pracy, ale jednak jakaś marchewka by się przydała, bo jak widać, niestety tylko w 1/3 liczby szkół są prowadzone zajęcia, bo tak jak państwo powiedzieli w 7300 prawie szkołach, a szkół, z tego, co kojarzę, na rok 2023/2024 mieliśmy ponad 21 tys. Tak więc ponad 66% szkół w ogóle nie prowadzi zajęć pozalekcyjnych, co jest niezwykle martwiącym mnie trendem, który myślę, że nie jest prawdziwy, bo wydaje mi się, że wszystkie szkoły prowadzą takie zajęcia.

Również zastanawiam się, na ile podział na zajęcia przedmiotowe, sportowe, artystyczne... Przypominam, że zajęcia sportowe to też są zajęcia przedmiotowe – jestem wuefistą i to jest przedmiot ogólnokształcący. Ale 16% tych innych, czyli prawie 130 tys. uczniów – nie wiemy, co tam się znajduje, co oni wybierają. Może to są właśnie te zawodowe, może to są jakieś... Co to znaczy „inne zajęcia”? – tutaj warto by się zastanowić.

Mam jeszcze pytanie: czy sprawdzają państwo, albo czy kuratoria lub dyrektorzy sprawdzają, na ile zajęcia pozalekcyjne są zgodne z kompetencjami, kwalifikacjami nauczyciela? Czy na przykład jakiś nauczyciel nie otwiera sobie jakiegoś kółka niezgodnie ze swoimi kompetencjami, ale zgodnie ze swoimi zainteresowaniami na przykład? Czyli żeby zachować merytoryczność danych zajęć – tych innych.

Czy mają państwo jakąś wiedzę, czy są prowadzone – bo są prowadzone, bo szkoła musi prowadzić pedagogizację również rodziców – zajęcia pozalekcyjne dla rodziców? Ponieważ wiem, że szkoły prowadzą bardzo często takie zajęcia.

Czy są jakiekolwiek badania albo raporty, z czego wynika niechęć chodzenia albo chęć chodzenia na zajęcia pozalekcyjne? Oraz czy mieli państwo sygnały o problemach w uruchomieniu jakichś zajęć pozalekcyjnych, czyli na przykład szkoła chciała, nauczyciel chciał, ale był gdzieś po jakiejś stronie problem i nie uruchomiono takich zajęć? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Mam taką propozycję: jest dużo pytań, żeby pani dyrektor z panią naczelnik odpowiedziały, i potem będziemy zadawać pytania, żeby nam się nic nie zgubiło. A jeżeli nie mają państwo danych, to poprosimy po prostu, żeby to było na piśmie, dobrze? Pewnie nam się zbierze grupa takich pytań.

Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowny panie pośle, może zaczę trochę od końca. Myślę, że najtrudniej chyba będzie zebrać informacje na temat chęci organizacji zajęć, a niemożności z jakiegoś powodu, bo do tego trudno się będzie przyznać, właśnie chociażby wpisać to gdziekolwiek – dyrektorowi szkoły czy nauczycielowi. Tu możemy mieć największy kłopot.

Natomiast niewątpliwie sam temat, który dzisiaj poruszamy, tak jak tutaj już w pierwszym pytaniu pojawia się cała masa dodatkowych pytań, które nie są zawarte w Systemie Informacji Oświatowej, a obecne czasy i również potrzeba podążania za uczniami i za ich zainteresowaniami wymaga zbierania takich danych, właśnie po to...

Poseł Marcin Józefaciuk (KO) – spoza składu Komisji:

Tylko proszę, nie rozszerzajcie SIO w tym kierunku.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Nie, ja wiem... Byłam też, panie pośle, dyrektorką szkoły, 900-osobowej, więc też mówię ze swojego doświadczenia: tak, wiem, o czym pan mówi.

Niemniej jednak właśnie – będąc dyrektorem szkoły, chciałam, żeby to wszystko było bardzo skondensowane; będąc tu gdzie jestem, widzę, jakie są potrzeby posiadania informacji i jakich informacji państwo od nas potrzebujecie i oczekujecie. Tak więc tutaj się zgadzam i oczywiście zobaczymy, co uda się zrobić, tak żeby nie skomplikować pracy dyrektorom szkół, a jednak pozyskiwać te dane.

Oczywiście, jeśli chodzi o dostosowania do możliwości uczniów niepełnosprawnych, takich danych w SIO nie ma. Natomiast z rozmów z dyrektorami, z rodzicami i również z kuratorami na różnego rodzaju spotkaniach wynika, że organizacja zajęć pozalekcyjnych musi być wpisana w dzień szkolny. Po zajęciach lekcyjnych uczniowie z niepełnosprawnością lub uczniowie, którzy posiadają opinie i orzeczenia z poradni psychologiczno-pedagogicznych, mają swoje zajęcia dodatkowe, które czasem nakładają się na godziny organizacji zajęć pozalekcyjnych. Rodzice wskazują to, że często właśnie muszą wybierać, a wiadomo, że wybiorą zawsze to, co wpływa terapeutycznie na poprawę stanu dziecka. Natomiast wszelkich starań właśnie... bo tutaj myślę, że należy też podkreślić wolę, chęć i determinację pani minister do tego, żeby te zajęcia jednak organizować i wspierać również organizacje pozarządowe, które z takimi zajęciami wchodzi do szkół, właśnie tworząc programy, dając dotacje. Ale żeby wspierać, trzeba będzie również popracować nad tym, żeby jak największa grupa uczniów i uczennic mogła wziąć udział w takich zajęciach. To jest pierwsze.

Jeśli chodzi o „Aktywną szkołę” i o program, że jako przedmiotowy – tutaj zgadzam się, zajęcia sportowe. Natomiast zależało mi na tym, żeby podkreślić, że również zwiększa się wiedza i świadomość na temat konieczności budowania i rozwijania u dzieci i u rodziców świadomości, że aktywność fizyczna jest ogromnie ważnym elementem zdrowia psychospołecznego każdego

ucznia i uczninicy. Tak więc chciałabym to podkreślić, bo tutaj też mówimy o zdrowym odżywianiu i o promowaniu zdrowego stylu życia, i o większej ilości ruchu, i o przeciwdziałaniu otyłości, w której „Aktywna szkoła” ma do czynienia.

Jeśli chodzi o zajęcia z rodzicami, to oczywiście odbywają się i rodzice są zapraszani do szkół na różnego rodzaju prelekcje, warsztaty, które też... Ponieważ – jak państwo wiecie, pan poseł dyrektor też wie o tym – program wychowawczo-profilaktyczny jest skierowany jednocześnie do trzech grup społeczności szkolnej: do uczniów, rodziców i nauczycieli, i w związku z tym te działania, żeby osiągnąć cel, idą równolegle. Rodzice są zapraszani. Wiem, że dyrektorzy szkół... Organizowane są najróżniejsze zajęcia, pogadanki – kiedyś to się nazywało pedagogizacja rodziców, która miała na celu właśnie...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pani dyrektor, przepraszam...

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Ja już, tylko najważniejsze...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie, mi nie chodzi o to, żeby pani przerywać. My o tym wszystkim wiemy. Chodzi o to... Ja rozumiem pana posła...

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Tak, odbywają się.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

...czy są, czy mamy dane. Jeżeli nie mamy danych, to po prostu nie mamy danych.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Dobrze, nie mamy danych liczbowych, ale wiemy, że one się odbywają. Wiemy również, że mamy kłopot z tym, żeby tych rodziców do szkoły zaprosić, przyciągnąć, i też trwają teraz prace w ministerstwie, zastanawiamy się nad tym, jak to zrobić.

Ale żeby tutaj nie przedłużać, bo zdaję sobie sprawę z tego, że pytań jest jeszcze pewnie wiele, zapisałam sobie wszystkie pytania pana posła i dołączymy odpowiedzi w materiale.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ja wiem, pani dyrektor, ale można też odpowiedzieć teraz. Na przykład pan poseł się pytał, czy wasze sprawozdanie obejmuje wszystkie szkoły prowadzone przez inne ministerstwa? Wszystkie, tak?

Naczelnik w departamencie MEN Janina Zalewska-Stec:

Wszystkie w SIO.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Czyli już mamy tę informację.

Druga rzecz. Czy pod tym „inne” w materiale przesłanym do nas może pani wyszczególnić, jakie to są te inne zajęcia, to też byśmy bardzo prosili.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Dobrze, oczywiście.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Być może tam są te zajęcia zawodowe, na przykład dla... Zobaczymy i wtedy... To bardzo prosimy o wyszczególnienie.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

I jakie są zachęty z MEN? Powtarzam pytania. Też jakby pani dyrektor nam powiedziała, jak szkoły są zachęcane do tego, żeby te zajęcia robić?

I też dzielam tutaj pogląd pana posła, jako też były nauczyciel. Nie wierzę, żeby po prostu w szkołach nie było zajęć pozalekcyjnych...

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Tak, tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

...czyli mamy gdzieś jakiś błąd w zbieraniu informacji.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Nie wszyscy dyrektorzy, podejrzewam, też uzupełniają te dane w SIO.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

To znaczy, że jest błąd w zbieraniu informacji. Stwierdzamy tylko fakt, bo nie chce się wierzyć, żeby 1/3 tylko organizowała zajęcia pozalekcyjne.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Nie, na pewno nie.

Naczelnik w departamencie MEN Janina Zalewska-Steć:

Przepraszam, jeżeli mogę. U nas Departament Współpracy z Samorządem Terytorialnym przypomina w ciągu roku wszystkim organom prowadzącym i dyrektorom szkół, żeby uzupełniano się na bieżąco. Jest to o tyle łatwe, że jeżeli pieniądze idą za uczniem, przepraszam za kolokwializm, to dyrektor natychmiast tę część uzupełni; natomiast jeżeli są to te inne, takie właśnie luźne, to nie ma takiej możliwości, a my ze swojej strony monitorujemy, bo potrzebujemy takich danych również do innych spraw.

Natomiast jeszcze jeżeli chodzi o te tzw. inne zajęcia, to w naszym systemie tak się to nazywa. Wyszczególnione są: przedmiotowe, sportowe, inne. W tej chwili praktycznie nawet kuratorzy oświaty mogą nie wiedzieć szczegółowo, jakie to są zajęcia, ale to mogą być plenery malarskie, może jakieś techniczne zajęcia – po prostu przeróżne inne.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pani naczelnik, my to rozumiemy, tylko po prostu, jeżeli jest, jesteście państwo w stanie to wyszczególnić, to tak; jeżeli nie, to po prostu jest to tak w SIO. My tego wcale nie krytykujemy czy popieramy – po prostu taka jest informacja i ona jest po prostu taka, jaka jest w SIO.

Dobrze. Pani poseł Iwona Krawczyk.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani dyrektor, pani naczelnik, każdy z nas ma za sobą doświadczenie zawodowe, będąc nauczycielem i dyrektorem szkoły.

Dzisiejsze posiedzenie podkomisji dotyczy zajęć pozalekcyjnych. Zacznę od tego, że wszystkie dane, które panie tutaj przedstawia, są wyłącznie danymi opartymi na SIO? – żebym mogła się do tego odnieść. Czyli w ministerstwie już nie ma żadnej innej matrycy, która by monitorowała inny rodzaj zajęć pozalekcyjnych? Czyli wyłącznie SIO, tak?

Kolejna kwestia, dla mnie szczególnie istotna. Chciałabym, żeby panie mi przedstawiły progres albo regres. Trudno mi się odnieść do zajęć pozalekcyjnych w szkołach podstawowych czy ponadpodstawowych, jeżeli nie wiem, czy mamy do czynienia ze zwiększeniem liczby, czyli młodzież coraz chętniej uczestniczy w zajęciach, czy też mamy stagnację, a być może regres. Czyli bardzo bym prosiła, żeby się odnieść do danych historycznych, żebyśmy wiedzieli, czy mamy do czynienia...

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

W stosunku również do populacji, bo populacja też się zmieniała.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Zdecydowanie tak. I to da nam obraz.

Kolejna kwestia, dla mnie szczególnie istotna – zróżnicowania terytorialnego. Chciałabym wiedzieć, czy udział młodzieży i dzieci w zajęciach pozalekcyjnych jest taki sam na terytoriach wiejskich, tych małych, i wielkomiejskich, bo dla mnie to ma ogromne znaczenie. Czy ministerstwo podejmuje działania i sprawdza, czy są białe plamy? A widać, i to wskazał mój kolega poseł, że ten brak prowadzenia zajęć pozalekcyjnych w dużej liczbie szkół może właśnie dotyczyć tych szkół, o których teraz mówię. Być może. I czy to są białe plamy? Dla mnie to jest bardzo ważne. I jakie są właśnie różnice w dostępie do zajęć pozalekcyjnych pomiędzy dużymi miastami

a gminami wiejskimi? I czy ministerstwo, jeżeli wie, że takie różnice są, podejmuje działania, żeby niwelować właśnie te nierówności?

Na kanwie wszystkich informacji, które zostały tutaj przedstawione, chciałabym wiedzieć, czy MEN rozważa wprowadzenie, na wzór chociażby zajęć sportowych, takiego spójnego krajowego programu rozwoju zajęć pozalekcyjnych? Może taki, żeby był analogiczny, ale żeby te standardy wprowadzić.

A, chciałabym jeszcze zapytać, czy w ogóle są jakieś minimalne standardy prowadzenia zajęć pozalekcyjnych? Mój kolega pytał o to, czy osoby prowadzące zajęcia mają kwalifikacje do prowadzenia tych zajęć, czy też pasja może prowadzić do tego, że decydują się na prowadzenie. Stąd też ja pytam: czy mamy jakieś takie standardy, które się odnoszą do rodzaju, do dostępności, do liczby godzin? Dla mnie te kwestie są istotne z punktu widzenia mieszkanki małej gminy, gdzie dostępność do zajęć pozalekcyjnych, uważam, że jest mniejsza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pani dyrektor? Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Myślę, że żeby porównać to wszystko i odpowiedzieć wyczerpująco na pani pytania, odnieśliśmy się do tego w materiale, dobrze?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński.

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie wiceprzewodniczący, szanowni państwo, wysoka podkomisjo, gdybym troszeczkę zaczął inaczej... Na posiedzeniu Komisji Infrastruktury zadałem panu ministrowi pytanie, czy ministerstwo jest w stanie poprzez wojewodów policzyć liczbę miejsc w schronach – mamy zagrożenie. Nie uzyskałem odpowiedzi na to. A to jest stosunkowo proste zadanie, bo zlecamy to wojewodom, urzędowi wojewódzkiemu. Ale w mojej miejscowości Chojnice radni się tym zajęli. Okazuje się, że na powiat liczący prawie 100 tys. – 300 miejsc. Trzysta kilkanaście miejsc w schronach.

Gdybyśmy zadali pytanie: czy są zajęcia pozalekcyjne w szkołach? Są. Ale ile ich jest? Nie chciałbym przesądzać, ale sądzę, że ich jest coraz mniej. Szkoły z reguły popołudniami są zamknięte, chyba że jest wielozmianowość. Ten etos pracy nauczyciela – a trochę już lat w tym zawodzie... jeszcze pracuję – z „dziękuję”, zszedł na „za ile?”. I dobrze, i bardzo dobrze.

Szkoła popołudniami powinna tętnić życiem. I wcale nie organizacje pozarządowe, chociaż mogłyby być – to polscy nauczyciele powinni się zająć młodzieżą. Ja tak robiłem jako nauczyciel, jako dyrektor szkoły. Chociaż im dłużej byłem dyrektorem, tym... na przykład zapraszając w piątki po południu klasy licealne na spotkania muzyczne, z poezją proponowałem jeden piątek w miesiącu, potem jednej klasie, i jeszcze był problem. Pewnie, za to trzeba zapłacić – na to pieniądze muszą się zdarzyć.

Moim marzeniem jest, by w szkole obywateli się także korepetycje dla ucznia słabego, zdolnego, żeby ten nauczyciel miał służbę w szkole, oczywiście odpłatną – żeby ta szkoła tętniła. Ponieważ proszę sobie wyobrazić duże miasto, gdzie mamy dostęp do szeregu dóbr, typu gimnastyka, basen itd., i rodzice za to płacą. W szkole tego nie ma. Być może nie wszystko powinno być w szkole, ale w części tak. Ta szkoła powinna zapraszać do godziny 18.00, 19.00. Już nie mówiąc oczywiście do 22.00.

Alle pamiętam kiedyś z kolegą i koleżanką – ja jestem matematykiem – wpadliśmy na pomysł „Matematyki przez 24 godziny”. Zaczęliśmy w piątek, skończyliśmy w sobotę. Co to znaczy? To znaczy, że w międzyczasie... Ja na przykład miałem lekcję od godziny 3.00 nad ranem do godziny 6.00 – parametr realizowałem. Młodzież nie musi przyjść, mogą w tym czasie spać, oglądać film. Ale miałem troje uczestników. I w to były włączone klasy podstawowe, a także liceum. Cieszyło to się... Potem pytano, kiedy to jeszcze będzie. Takie święto, fajne święto – z matematyką spotkanie. Wcale ta matematyka nie musi być groźna, można z dziećmi zrobić na wesoło. Kto to ma zrobić? Nauczyciel.

Tak że, szanowni państwo, prosiłbym, żebyście policzyli przez kuratorów, ile tych zajęć jest. To jest do policzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Ja tylko dopowiem, że w następnym roku zaplanujemy sobie jedno posiedzenie podkomisji poświęcone uczniowi zdolnemu: jak on jest traktowany w Polsce, jak on funkcjonuje w systemie. Też będzie ciekawy materiał. Temu wybitnie zdolnemu – chodzi o te szczególne przypadki.

Dobrze, teraz pan poseł Adam Krzemiński.

Poseł Adam Krzemiński (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja patrzę też na te zajęcia w kontekście tego, jak angażują się samorządy i wzbogacają ofertę właśnie zajęciami pozalekcyjnym. Chodzi mi o zaangażowanie finansowe. Czy państwo dysponują informacją, ile z tych zajęć to są zajęcia prowadzone przez nauczycieli, nazwijmy to ogólnie, w ramach szeroko rozumianego wolontariatu? Ponieważ tacy nauczyciele też są. Pan poseł wspomniał, że jest nauczycielem matematyki – ja też jestem nauczycielem matematyki i też tego typu zajęcia prowadziłem. A ile takich zajęć jest prowadzonych w ramach zewnętrznych środków, przy okazji pozyskania środków czy unijnych, czy innych programów realizowanych w szkołach? A ile takich, za które po prostu płacą organy prowadzące? Czy takie dane też państwo posiadacie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Mamy dane, jeśli chodzi o podział subwencji oświatowej. Tutaj samorządy, rozdzielając te środki na poszczególne szkoły, również często... właśnie to, co mówimy – organizacja zajęć pozalekcyjnych wynika z finansowania przez samorządy. Niewątpliwie. Ale wystąpimy o dane, o które pan poseł tutaj prosił.

Natomiast jeśli chodzi o zaangażowanie nauczycieli pasjonatów, bo o tym mówimy – ja tak łącząc odpowiedź na dwa pytania, króciutko – wydaje mi się, że ocena pana posła, jeśli chodzi o to, że szkoły są zamknięte, jest wysoce niesprawiedliwa, bo szkoły tętnią życiem po południu. Tętnią życiem... są otwarte, odbywają się różnego rodzaju spotkania, zajęcia. Również dyrektorzy i ci nauczyciele pasjonaci...

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński (PiS):

Nie zostałem zrozumiany, przepraszam, przez panią. Ja tego nie powiedziałem. Jest tych zajęć coraz mniej, prosiłbym tylko o policzenie. A to, że – przepraszam, panie przewodniczący – one się odbywają, to nie znaczy, że jest ich dużo. Proszę mnie źle nie zrozumieć – tego nie powiedziałem.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Dobrze, dziękuję. Ponieważ tutaj chciałabym wystąpić też w obronie nauczycieli, którzy właśnie są niezwykle zaangażowani w pracę ze swoimi uczniami...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Prosimy, żeby włączyć mikrofon, jak mówimy, bo inaczej nie możemy nagrywać.

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński (PiS):

Tylko chodzi mi o to, że mnie źle zrozumiała, pani dyrektor. Ja nie oceniam polskich nauczycieli, nie mówię, że w szkołach nie ma – jest ich coraz mniej. Stworzymy takie narzędzia, żeby szkoły tętniły życiem. Pan przewodniczący mówi o zajęciach z uczniem zdolnym – o to mi chodzi. A tak naprawdę nie tyle, że są szkoły zamknięte – są zajęcia, tylko jest ich zdecydowanie za mało, bo dzieciaki albo chodzą po ulicy, rodzice płacą za inne zajęcia, korepetycje albo gdzieś tam. I to trzeba zrozumieć, a pani zupełnie odbija piłeczkę w inną stronę. Jestem zaskoczony niemile.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Jeżeli źle zrozumiałam, to bardzo przepraszam. Nie było to moją intencją, żeby tutaj odbijać piłeczkę, bo nie należę do osób, które... Jestem tutaj po to, żeby służyć państwu całą swoją wiedzą. Jeżeli czegoś nie wiem lub nie mam dostępnych danych, to tak jak z panem przewodniczącym ustaliliśmy, te dane znajdują się w materiale, który państwu tutaj prześlemy do wiedzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Dobrze, bardzo dziękuję,

Teraz pan poseł Sławomir Skwarek.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

A miałem zrezygnować z pytania. Niemniej jednak o dwie sprawy chciałbym dopytać. Na przykład o finansowanie tych dwóch programów dotacyjnych – „Młodzi obywatele” i „Odkrywczy”, tak?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Jeszcze trzeci – „Nasze tradycje”.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Tak. Jakbym mógł uzyskać więcej informacji. Ile wniosków uzyskało dofinansowanie i ilu będzie uczniów objętych w tych w trzech programach dotacyjnych? To nie musi być teraz. Takie zbiorcze...

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Dobrze. Ja podam tylko te dane, które tutaj mam, ale oczywiście pytanie zapisujemy.

Wysokość środków finansowych przeznaczonych na finansowanie tego programu w 2025 r. – mówimy o „Młodych obywatelach” – wynosi 30 mln zł. Wysokość środków na realizację jednego projektu wynosi od 50 do 500 tys. zł, przy czym wnioskodawca zapewnia wkład własny w minimalnej wysokości 10% kosztów realizacji. Wystąpimy o dane, o które pan przewodniczący prosi, do kolejnego departamentu.

Jeśli chodzi o program „Odkrywczy”, tutaj również wysokość środków finansowych wynosi 30 mln zł w 2025 r. Wysokość środków finansowych przeznaczonych na finansowanie realizacji danego projektu wynosi w programie od 100 tys. do 1 mln zł.

I teraz program „Nasze tradycje” – tutaj też jest 30 mln zł w 2025 r. Wysokość środków finansowych przeznaczonych na finansowanie danego modułu tematycznego, bo mamy cztery moduły tematyczne, wynosi 7,5 mln zł. Wysokość środków finansowych przeznaczonych na finansowanie realizacji danego projektu zakwalifikowanego do udziału w programie w ramach danego modułu tematycznego wynosi od 20 tys. zł do 500 tys. zł.

I program „Aktywna szkoła” na lata 2024–2026 – to jest program Ministerstwa Sportu i Turystyki we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Budżet projektu to było 214 mln zł.

I jeśli mówimy o programie „Aktywny do kwadratu”, tutaj nie mam informacji o finansowaniu – wystąpimy do ministra sportu. Natomiast jest to kolejny etap programu „Aktywna szkoła”.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

Ale ja tak w nawiązaniu do tego, co powiedziała pani poseł Iwona Krawczyk, bo też jestem z małej miejscowości, też mnie... Jeszcze jestem nawet zatrudniony w tzw. małej szkole. Ponieważ wiele programów było dla organizacji pozarządowych – i teraz, gdzie te środki trafiają? Czy te środki trafiają do miasta, czy te środki właśnie trafiają do społeczności... jakby terytorialnie...

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Rozumiem.

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

...jak to jest rozproszone?

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Więc...

Posel Sławomir Skwarek (PiS):

To trudno pewnie będzie...

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

To znaczy...

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ale ja jeszcze dopowiem. Jeszcze pani dyrektor pozwoli.

Ponieważ, jeżeli na przykład pani mówi o jakimś programie, że jest 30 mln zł i jeden z beneficjentów może dostać 1 mln zł, to możemy mieć 30 beneficjentów. I teraz, jeżeli ci beneficjenci obejmują pół województwa na przykład, bo dzielą to na małe kwoty – to to jest istotna informacja, prawda? Jak obszarowo my ten program... jak on oddziałuje na rozbudzenie zainteresowań uczniów. Ponieważ... Co jest zawsze tą marchewką, o którą też państwo posłowie pytali? Marchewką jest to, że może uczestniczyć dużo szkół. Ponieważ, jeżeli dużo szkół może uczestniczyć, wtedy zachęcamy do rozwoju zainteresowań – w tym wypadku. I tutaj byśmy prosili panią

dyrektor, jak to wszystko się rozchodzi, w tym sensie, jaki jest efekt finalny, czyli ile ostatecznie podmiotów uczestniczy właśnie w realizacji tego programu? Nie, że jakieś stowarzyszenie dostało 1 mln zł, bo nam to nic nie powie. Wymyślam teraz, bo nie wiem, czy dostało 1 mln zł czy 600 tys. zł, tylko tak naprawdę, jaki jest efekt końcowy? Jeżeli będzie taka możliwość tego, bo to jest niezwykle istotne.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Dobrze, wystąpimy o te dane. Natomiast chciałabym tutaj dopowiedzieć, że w założeniach programów jest zapisane właśnie to, co mówili panowie – pan przewodniczący, pan wiceprzewodniczący, i tutaj pani posłanka również mówiła – żeby swoją ofertą objąć jak największą liczbę szkół. Programy są na stronie ministerialnej, ale żeby państwu dać pełną wiedzę, oczywiście przeanalizujemy to i dostaniecie panowie pełne informacje na temat tego, ile szkół zostało objętych, bo ten 1 mln zł to nie oznacza, że właśnie to jest tylko województwa.

Poseł Sławomir Skwarek (PiS):

Tak, szkół i młodzieży.

Dyrektor departamentu MEN Renata Kurlanc:

Szkół i młodzieży w programie.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Ponieważ właśnie ten 1 mln zł może być takim zagmatwaniem sytuacji, wcale nieoddającym tego wszystkiego.

Szanowni państwo, rozumiem, że więcej pytań nie ma.

Rozmawiałem z panią Agnieszką z sekretariatu naszej Komisji, że sprawdzimy, czy była gdzieś niedawno robiona kontrola NIK – kontrola, czyli to badanie NIK – na temat zajęć pozalekcyjnych. Ponieważ jeżeli nie, to my inaczej się nie dowiemy o jakościowej ofercie szkoły. Jeżeli okaże się, że nie, to proponujemy w Komisji, żeby w którymś roku po prostu NIK skontrolował wybrane typy szkół: jak wygląda oferta? jakie są oczekiwania uczniów? jakie są kwalifikacje nauczycieli do prowadzenia tych zajęć? Chociaż tutaj akurat o to jestem jak najbardziej spokojny. Ponieważ jakościowo wydaje mi się, pani dyrektor, że nikt inny tego nie będzie mógł dogłębnie sprawdzić. Ponieważ trzeba zrobić pogłębione badania, i tutaj Najwyższa Izba Kontroli może nam dostarczyć tych informacji. Czyli o tym się to przekaże państwu.

Bardzo proszę na spokojnie, pani dyrektor. Nie śpieszy nam się, my nie chcemy tej informacji mieć na jutro – my chcemy, żeby ona była jak najbardziej pełna. A jeżeli się okaże, że będziemy chcieli dopytać, czy jeszcze coś, to możemy powtórzyć to posiedzenie podkomisji jeszcze w następnym roku. Tu się nic nie dzieje.

A na dzisiaj bardzo państwu, paniom, pani dyrektor i pani naczelnik, dziękuję. Dziękuję państwu posłom, dziękuję naszemu sekretariatowi wspaniałemu.

Zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję bardzo.